

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodni-
kiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“,
oraz piśmie literackim p. t. „Zwierciadło“. Przed-
płatą kwartalną na pocztę i u listowych wynosi 1 mr.
50 fen., a z odnośnikiem do domu 1 mr. 75 fen. „Wia-
rus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod
nr. 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płać się za miejsce rzędu drobnego druku
15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami
40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust
czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na pol-
ski nie się nie płać. Listy do Redakcyi, Drukarni
i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny
adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk
korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 140.

Bochum, sobota, 24 listopada 1900.

Rok 10.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe
mówić, czytać i pisać po polsku! Nie
jest Polakiem, kto potomstwu swemu
zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Die Polenfrage

im

Rheinisch-westfälischen Steinkohlen- bezirk.

(Sprawa polska w reńsko-westfalskim obwodzie węglanym)

Tak brzmi tytuł książki, wydanej u I. F. Lehmann w Monachium przez znany polako-
żerczo-masoński „Alldeutscher Verband“. Książ-
ka ta, zawierająca 164 stronice, kosztuje 3,60 mr.
Księgarnia wymieniona rozestawia polecenie tej
książki do towarzystw polskich na obczyźnie,
sądzi widocznie, że za to, iż w książce tej
szczerze na Polaków na obczyźnie i na towa-
rzystwa polskie, Polacy bogaci ją będą przez
sprowadzanie polakożerczej broszury. Dopraw-
dy, że szkoda na to polskich pieniędzy.

Celem broszury jest: szczerze Niemców prze-
ciw robotnikom polskim. Przypatrzmy się jej
bliżej w następnych numerach, dziś przytaczamy
zaś treść owej broszury:

I. Statystyczne liczby: Liczba i miejsco-
wość przychodzców, rozdział w obwodzie prze-
mysłowym, wschodnie części kraju, napływ do
pewnych kopalń, ogólne uwagi.

II. Polski ruch na wschodzie. Wyznanie,
agitacja, prasa, „Ostmarken-Verein“, towarzy-
stwa na wschodzie, duchowieństwo.

III. Polacy na zachodzie. Poziom kultury,
germanizacja — organizacja Polaków — ko-
mitet agitacyjny — Polacy a Kościół — so-
cjalna demokracja — wybory do parlamentu
— ewangelickie towarzystwo Mazurów — Po-
lacy jako górnicy.

IV. Statystyka przychodzców i towarzystw.
Przetłómaczenie polskich pieśni i socjalno-de-
mokratycznego pisma agitacyjnego.

O tem wszystkim pisze polakożercza bro-
szura, z której treścią — jak już zaznaczyli-
śmy — nie omieszkamy zaznajomić czyteln-
ków naszych.

W Anklamie, na Pomorzu, gdzie także
dużo naszych Rodaków przebywa, budują ko-
ściół katolicki z dobrowolnych składek, a w
przyszłą niedzielę odbędzie się ceremonia po-
święcenia kamienia węgielnego. Budowa ma
być ukończoną do 1 września r. p., a wtedy
przybędzie także nowy ks. proboszcz, włada-
jący także językiem polskim, i to głównie za
staraniem obecnego duszpasterza ks. proboszcza
Voelkla z Swinoujścia. Ks. prob. Voelkel sta-
rał się też o to, aby wśród lata przybywali
księża polscy celem wysłuchania spowiedzi św.
— Ta wielka troskliwość ks. prob. V. o dusz-
zbawienie polskich owieczek okropnie kole w
oczy tamtejszych pastorów. — Dwa razy zwrac-
ał się ks. prob. V. do rządu z prośbą o za-
pomogę na budowę kościoła w Anklamie, lecz
za każdym razem otrzymał jedną i tę samą
odpowiedź, iż kaplica wystarczy dla katolików
w Anklamie — a dla polskich robotników rząd
nie myśli budować kościoła.

Najnowsza Encyklika Ojca św.

(W streszczeniu).

(Ciąg dalszy).

Tak z woli Bożej polega na Chrystusie
zbawienie jednostek i zbawienie wszystkich.
Kto Go porzuca, ten przez to sam rozstrzyga
o swej własnej zgubie, jako też przyczynia się
ze swej strony do tego, że społeczeństwo ludz-
kie wśród dzikich nawałnic znowu popada w
owo nieszczęście, z jakiego Zbawiciel je wy-
ratował. Jaka nadzieja wyrwania z błędów i
ciemności może jeszcze być u tych, którzy po-
rzucają pierwiastek i źródło życia. Chrystus je-
dynie jest drogą, prawdą i życiem. Jeśli się
nie chce o Nim nic wiedzieć, natenczas nie
posiada się trzech głównych warunków zba-
wienia. „Nikt nie przyjdzie do Ojca krom prze-
zemnie“. Ale jak tylko przez Niego? Nasam-
przód naturalnie przez łaskę Jego; ta atoli
może tylko działać przy równoczesnym zacho-
wywaniu Jego nauk i przepisów: „nauczajcie
ich wszystkiego, czego ja was nauczyłem“.
„Chowajcie przykazania moje“. Kto więc wy-
znaje się chrześcianinem, ten musi przedewsz-
ystkiem okazać się pojętym w obec przykazań
Chrystusowych. To jest trudnem zadaniem,
które niejednokrotnie wywołuje poważną walkę
i wymaga stałości, istota nasza bowiem zawsze
jest jeszcze słabą i grzeszną. W owej walce
trzeba umieć dla Chrystusa ponosić utrapienia
i trudy. Nie łatwo to opierać się zewnętrznym
uhłodom, wzgardzić t. zw. doczesnymi dobrami
i szczęściem ze względu dla Chrystusa i przy-
kazania. Ale chrześcianin winien być silny,
jeśli chce po chrześciańsku spędzić przeciąg
czasu, udzielony mu na ziemi.

Już mądrość starożytnych uznawała często,
że pokonywanie samego siebie, poddawanie
mniej szlachetnych poruszeń duszy pod szla-
chetniejsze nie jest objawem złamanej siły woli,
lecz raczej zacząć siłą cnoty, odpowiadającą
rozumowi i przedewszystkiem godną człowieka.
Nadto, jest to przecież przeznaczeniem czło-
wieka, by wiele znośli i cierpiał. Tak samo nie
może człowiek zgotować życia bez cierpień i
pełnego szczęścia czystego, jak nie może oba-
lić wyroku Stwórcy, wedle którego następstwa
starego grzechu mają pozostać trwale.

Dla tego, rozsądnym sposobem nie po-
winno się na ziemi oczekiwać końca cierpienia,
lecz raczej wzmacniać się w znoszeniu go,
przez co przecież wychowujemy się w pewnej
nadziei uzyskania dóbr najwyższych. Nie bo-
gactwu bowiem i obfitemu życiu, nie zaszczy-
tom i potędze, lecz cierpliwości i łzom, zami-
łowaniu sprawiedliwości i czystemu sercu przy-
rzekł Chrystus szczęśliwość wieczną w niebie.
Ztąd widać, czego można się spodziewać od
błędu i pychy tych, którzy człowieka stawiają
ponad wszystko, pragnąc panowania, którego
co do istoty nawet nie można określić, a coż
dopiero osiągnąć! Królestwo Chrystusowe ma
swoją potęgę z miłości Bożej; święta miłość
jest jego podstawą. Do tego należy: nie uch-
biać obowiązkom, innym nie odbierać nic z ich
praw, doczesność mniej cenić, niż wieczność,
Boga kochać nadewszystko. Owo panowanie
człowieka atoli, który Chrystusa jawnie odrzu-
ca, albo się o Niego nie troszczy, polega
zupełnie na samolubstwie, nie ma wcale miło-
ści, nie zna żadnego poddania się. Niechaj
człowiek zawsze panuje przez Jezusa Chry-
stusa, ale tak, aby przedewszystkiem służył

Bogu i w Jego przykazaniu znajdował wska-
zówkę dla swego życia.

(Dokończenie nastąpi).

Spis ludności.

Dnia 1 grudnia br. spisywać będą w całych
Niemczech wszystkich żyjących ludzi. Tym ra-
zem chce widocznie rząd dowiedzieć się, do
jakiej narodowości kto się przyznaje a raczej,
jaki jest jego język ojczysty, bo na kartach
są podane rozmaite języki: niemiecki, polski,
francuski, czeski itd. Każdy ma podkreślić na-
zwę swego języka ojczystego, a zatem Polak
ma podkreślić na owej karcie słowo „polnisch“,
a Niemiec słowo „deutsch“. Gdyby zaś jego
język ojczysty na karcie nie był wcale wymie-
niony, ma obowiązek przekreślić nazwy wszy-
stkich innych języków, a napisać nazwę swego
języka ojczystego — a więc „polnisch“.

Ten spis ludności to sprawa bardzo wa-
żna, bo trzeba Niemcom pokazać, że Polacy
nie myślą ginać, ale przeciwnie z woli Opa-
trności mnożą się i stają się coraz liczniej-
szymi.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Komorsk. W środę w nocy spalił się
w Komorsku wiatrak p. Dłuczyńskiego. Dom
mieszkalny ocalał.

Szenwiza. Ks. komendarz Józef Kla-
perski w Szenwizie w dekanacie sztumskim,
prezentowany na to probostwo przez hr. Ada-
ma Sierakowskiego z Waplewa, otrzymał 15
bm. kanoniczną instytucję na to probostwo.

Szombark na Warmii. Ks. prob. Knek
udał się w poniedziałek wieczorem na dwo-
rzec kolejowy w Jonkowie. Idąc do poczekalni,
upadł ks. K. tak nieszczęśliwie, że wywichnął
sobie nogę.

Biskupiec. W poniedziałek odbyło się
uroczyste wprowadzenie naszego nowego pro-
boszcza ks. Erdmanna.

Z Chojnickiego. W kościele katolickim
w Ostrowitem rozbił jakiś złoczyńca żelazną
skarbonkę ofiarną i zabrał znajdujące się w
niej pieniądze. Ponieważ okna i drzwi są nie-
naruszone, przeto musiał zbrodniarz zakraść
się we dnie, w czasie, gdy kościół był otwarty.
Ryńsk. Zaręczają, że przy reparacji zam-
ku tutejszego znaleziono, ale już przed rokiem,
nie koronę, lecz niektóre kosztowności, które
nabył Polak. Domyślają się, że były one własno-
ścią księcia ostrogskiego a może też królowej
Katarzyny Leszczyńskiej, z domu Opalińskiej.
Korona polska z innymi kosztownościami zo-
stała w r. 1794, gdy wojsko pruskie zajęło
Kraków, przewieziona do Francji.

Chojnice. Podobno odszukano teraz pa-
robka, który miał widzieć wynoszenie Wintera
z domu Lewego, jak zaręczała Rossowa, ska-
zana na dwa i pół roku cuckthauzu. Krąży pó-
głoska, że w domu jednym, w bliskości kamie-
nicy Lewego, rozkopywać będą ziemię. Wogó-
le bardzo starannie teraz badają wszelkie śla-
dy morderstwa.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Najprzew. ks. Arcypasterz in-
stytuował ks. Roberta Sambergera, dziekana i
proboszcza w Nakle, kanonikiem honorowym
Katedry Poznańskiej.

Ks. dra Hozakowskiego, nadzw. prof. egzeczy przy seminarium duchownym w Poznaniu, profesorem zwyczajnym.

Ks. Prodz. Waścińskiego, Dziekanem dekanatu Jutrosińskiego.

Ks. Plebana Zawidzkiego, Prodziekanem dekanatu Ostrzeszowskiego.

Ostrzeszów. Majątek Strzyżew w powiecie ostrzeszowskim, obejmujący 720 mórg, kupiła regencya poznańska za 215000 marek, bez inwentarza i tegorocznego zbioru.

Poznań. Kiekrz, folwark należący do p. Endell'a, sprzedał tenże komisji kolonizacyjnej.

W Rakoniewicach kupił gospodarz Wawrzyniec Korowski 50-morgowe gospodarstwo od Niemca Raua. Szczęść Boże!

Gniezno. Miasto Szamocin jest jeszcze bez kościoła katolickiego. Składki, które wpłynęły na budowę, jeszcze nie wystarczają. Prosi więc o dalsze ofiary na ten cel ks. prob. Lure w Margoninie.

Smutny koniec zabawy. W Sokolnikach niedaleko Kępna bawili się chłopcy w wojnę. Jedna strona przedstawiała Rosyan, druga Chińczyków. Po zaciętej walce zwyciężyli Rosyjanie i wzięli jednego Chińczyka do niewoli. Związane go jeńca stawili pod drzewem, zarzucili mu pętlę na szyję i powiesili na gałęzi. Za chwilę wyciągnął chłopiec język a towarzysze jego cieszyli się, że tak dobrze odgrywa swoją rolę. Tymczasem nie był to żart, ale smutna prawda — chłopiec już nie żył.

Witkowo. Służącą Magdalenę Nowaczyk z Witkowa wsi pogrył pies, u którego stwierdzono wściekliznę. N. wysłano do kliniki do Berlina.

Niepruszewo. Nauczyciel Teofil Łukomski obchodził dnia 12 listopada 50-letni jubileusz nauczycielstwa. Jubilatowi przesłał ks. Arcybiskup błogosławieństwo.

* Ze Słazka czyli Starej Polski.

Solec. Zwłoki śp. księdza Roberta Engla pochowano w piątek, jak się spodziewać należało, przy wielkim udziale ludu z bliższych i dalszych stron i księży, których stawilo się około 50. N. o. w p.

W Wierchu odbyło się w środę poświęcenie nowego kościoła przez J. E. ks. Kardynała, który we wtorek przyjechał w gościnę do hrabiego Tiele-Wincklera do Mosiny. Ks. prob. Gorke z duchowieństwem powitał w środę o godz. 8 na końcu wsi J. E. ks. Kardynała, dziewczyna przepowiedziała wiersz, nauczyciele zaśpiewali — wszystko po niemiecku.

W Szczedrzyku ma być poświęcony nowy kościół w dzień św. Michała (6 grudnia) pod wezwaniem tegoż Świętego.

Zabrze. Najstarsza osoba w powiecie jest wdowa Albina Krzeszan w Kuźnicy. Urodziła się ona 15 listopada 1799 r., skończyła zatem tych dni 101 lat życia i jeżeli dożyje roku przyszłego, to może o sobie powiedzieć, że żyła w 3 stuleciach.

Brzozie. Robotnik Józef Koczor, zatrudniony w fabryce chemicznej „Ceres“ zranił się przed kilku dniami w rękę, ale nie zważał na ranę. Gdy ta następnie poczęła ropieć, przebił ją i dalej pracował. Przyszedszy do domu, poczuł w niej silne bólesci, udał się więc do doktora, ale już było za późno. Już następnej nocy umarł w skutek zatrucia krwi. Koczor był żonatym i ojcem dwojga dzieci.

Wielkie Hoście. W Rzymie zmarł niedawno temu Ojciec Tomasz Brzeska, generalny asystent zakonu Zmartwychwstańców, przeżywszy lat 82. Sp. O. Brzeska urodził się w W. Hościach i był przez kilka lat nauczycielem w Bieniszewie i Piekarach, zanim wstąpił do zakonu i otrzymał święcenia w Rzymie. Jako misjonarz był także przez dłuższy czas czynny w Bułgarii.

W Zorach w niedzielę 11 bm. wygłosił poseł p. Faltin sprawozdanie z czynności poselskiej na posiedzeniu towarzystwa mieszczańskiego. Zebranie zgalił pewien stary członek towarzystwa mieszczańskiego w niemieckim i polskim języku. Następnie zabrał głos p. Faltin. Mowa niemiecka trwała około 3/4 godziny. Zebrani tam Polacy zachowali się tak spokojnie, iż żaden ani nie zakaszał, żeby Niemcy wszystko dobrze zrozumieli. Pożał się Boże, gdy p. poseł poczał mówić po polsku: stał się na sali istny rój pszczoł. Tych kilku Niemców (ba, można ich było na palcach policzyć) się wysunęło na bok i tam głośno rozmawiali albo

przez ciężkie stapanie głuszyli polską mowę szanownego posła.

Hakatyzm pocztowy.

Kilkakrotnie, pisze „Dzien. Pozn.“ dochodziły nas wiadomości ze Sremu o trudnościach, jakie polskim interesantom i polskim adresom robia na pocztach tamtejszej.

Teraz o czemś podobnem donoszą nam z Rogoźna, gdzie poczta oświadczyła, że miejscowości „w Wągrówcu“ nie zna, a jednak dotychczas wszystkie listy z Rogoźna pod tym adresem do Wągrowca dochodziły.

Prosimy wszystkich interesentów zkadokolwiekby, żeby przeciwko takim nowościom do wyższej władzy, najprzód do naddyrekcyi w Poznaniu udawały się ze skargą i zażaleniem, albowiem skoro nie nadejdzie wielka liczba zażaleń, zawyrokuje potem, że na całej poczcie trzeba nie uwzględniać polskich adresów, bo nikt, albo mało kto się użalał na odnośne żądania urzędników pocztowych.

Przecież prywatne listy nie mogą podpadać pod przepisy o języku urzędowym.

Zapewnie i postowie nasi tą sprawą zając się zechcą, a tylko wtedy ich głos nabierze znaczenia, jeżeli w kraju ogólna odezwie się opozycja przeciwko praktykom hakatystycznych urzędników, którzy widocznie mają nakaz od pobocznego rządu, a może zapewnione pobłażanie u prawdziwego.

Wiadomości ze świata.

Parlament zajmował się na pierwszym i drugim swem posiedzeniu sprawą chińską. Kanclerz Bülow tłumaczył rząd, dla czego nie zwołał przedtem parlamentu, a w końcu stał się pokornym i prosił, aby parlament uchwalił potrzebne na wyprawę chińską pieniądze a wydane już bez pytania o przyzwolenie na to parlamentu. Uczynił kanclerz to, bo wiedział, iż jedynie w ten sposób uzyska, czego pragnie. Poseł centrowy Lieber zaznaczył, że wprawdzie wyprawa do Chin była potrzebna, aby strzedz sławy Niemiec, ale na takie lekceważenie przedstawicieli narodu rząd nie powinien sobie być pozwolić.

W końcu poruszył dr. Lieber w szyderczych słowach sprawę naczelnego dowództwa hr. Waldersee i znanych mów cesarza. Powiedział w tym względzie: Być może, że hr. Waldersee cieszy się zaufaniem odnośnych mocarstw, ale to zaufanie nie uprawniało go do przyjmowania laurów na zadatek (Lorbeeren auf Vorschuss). Co do pewnych mów, to muszę się trzymać ich tenoru w „Reichsanzeigerze“.

Co prawda, o Hunach nie tam nie ma. (Wesołość). Ale dwa razy padło słowo o wojnie z zemsty (Rachekrieg) i że nie ma się dawać pardonu. Jest niestety bardzo dużo ludzi w Niemczech, którzy zaszle okrucieństwa uważają jako skutek tej zachęty. Dalej jawna proklamacya polityki światowej, twierdzenie, że żadna ważna decyzja w świecie nie zapadnie już bez cesarza niemieckiego, zapatrywania, które znalazły echo podczas festynu rzymskiego w Saalburgu, wywołały głębokie zaniepokojenie w szerokich warstwach narodu. (Potakanie).

Zastrzegamy sobie omówienie naszych wątpliwości odnośnych w komisji budżetowej.

Trzecim mówcą był wódz socjalistów Bebel, który przemówił pomiędzy innemi tak:

Chińczyka uważają w Europie za śmieszna figurę a zapomniano przytem, że mamy w naszych stolicach chińskie poselstwa, składające się z urzędników, którzy wytrzymują konkurencyę rzeszy. (Wielka wesołość, hr. Bülow przytakuje mówcy). Wysłanie wojsk do obcego państwa sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i musiało doprowadzić do wybuchu wojny.

Zamordowanie Kettelera było zbrodnią, ale było skutkiem niesłychanego rozgoryczenia, jakie panowało w Pekinie z powodu wyzywającego postępowania ambasadorów, było więc zbrodnią, której przyznać trzeba łagodzące okoliczności.

Co do nominacyi hr. Waldersee, to rosyjski „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby cesarz rosyjski był życzył sobie powierzenia mu naczelnego dowództwa. W tej wojnie był generał-feldmarszałek zupełnie zbyteczny, nie było tam

potrzeba ani generała, ani pułkownika. Pierwszy lepszy niemiecki feldwebel byłby zdziwiał to samo. (Burzliwa wesołość). Marszałek światowy (Weltmarschall) hr. Waldersee jest prostym marszałkiem egzekucyjnym (Exekutionsmarschall), niczem więcej. Było ze strony rządu największą polityczną niemądrością wysłanie do Chin naszego najpierwszego oficera.

Minister wojny Gossler brał rząd w obronę. O dalszych rozprawach napiszemy w numerze następnym.

Berlin. Poszczególne stronnictwa i koła parlamentu niemieckiego liczą obecnie członków: Centrum 106, konserwatywne 51, wolno-konserwatywne 21, antysemickie 10, Polacy 14, narodowo-liberalne 51, wolnomysłne Richtera 27, wolnomysłne Rickerta (Freis. Vereinigung) 13, demokratyczne południowo-niemieckie 7, socjalno-demokratyczne 57, nienależących do żadnej partyi jest 38.

Długi Niemiec. Z memoriału przesłanego parlamentowi niemieckiemu, przekonujemy się, że dotychczas wydano za 2278,5 milionów oprocentowanych obligacyi długu rzeszy. Chwilowo rozporządza rząd pożyczką 32-milionową z roku 1899. Do tego dochodzi pożyczka z ustawy ostatniej z roku 1890, wynosząca 80 i pół miliona marek. Ustawa chińska domaga się 153 milionów marek. Razem na 1 kwietnia 1901 roku okaże się potrzebną pożyczka za ubiegły rok etatowy w kwocie 263 milionów marek. Dochodzi do tego pożyczka w myśl projektu ustawy etatowej na rok 1901, wynosząca 97 milionów marek. Tak więc tylko do 1 kwietnia pożyczycić będzie trzeba znowu 360 milionów, a ile pochłonie wyprawa chińska po 1 kwietnia 1901 roku?

Berlin. Cesarz Wilhelm, jak donosi „Breslauer Localanzeiger“, dowiedział się z pism o listach żołnierzy niemieckich z Chin, piętnujących okrucieństwa, jakich się tam rzekomo Niemcy dopuszczają. Cesarz jest wielce oburzony i kazał zażądać energiczne śledztwo, a według obiegających w Berlinie pogłosek kazał dalszego ogłaszania tak zwanych „Hunnenbriefe“. Ponieważ wprost nie można tego zabronić dziennikom, chodzi więc o to, aby komendanci zakazali żołnierzom pisywać z Pekinu listy, dotyczące spraw wojskowych.

W Dalmacyi — jak wiadomo — językiem wewnętrznym urzędowym jest wyłącznie język włoski. Jeden z urzędników stale pisał do wyższej władzy po chorwacku. Wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne, które oparło się o najwyższy trybunał. Trybunał orzekł, iż nie istnieje żadna ustawa, któraby wykluczała w wewnętrznej służbie w Dalmacyi język chorwacki. Odtąd więc ten język będzie na równi z włoskim uprawniony.

Wojna angielsko-transwalska. Według doniesienia ambasady transwalskiej opuścił prezydent Krüger już w czwartek rano Marsylię, a w piątek przybył do Paryża, gdzie zabawi ośm dni. Ztamtąd odjedzie wprost do Hagi, gdzie rozpocznie publikacyę dokumentów, dotyczących Chamberlaina. — Do „Volks-Ztg.“ doniesiono wczoraj z doskonałe poinformowanej strony, że przed Anglikami uratowano nie tylko archiwum państwowe Transwaalu i republiki Orańskiej, ale także skarb państwa, składający się z wielu milionów gotówki i złota w sztabach, dyamentów i papierów wartościowych. Przedsięwzięcie to powiodło się, pomimo, że przeszło 20 angielskich okrętów wojennych czuwało od zatoki Delagoa aż do morza Śródziemnego, aby te skarby schwycić. Przeniesienie skarbu na ląd udało się szczęśliwie w tym samym włoskim porcie, w którym wyładowano także archiwum państwowe.

W Transwaalu jeszcze około 10 tysięcy burów jest pod bronią. Walczą oni w drobnych oddziałach.

Rozruchy w Chinach. Tajny dekret cesarzowej-wdowy napomina wicekrólów i gubernatorów, aby przygotowali się natychmiast do wojny przeciw wojskom zjednoczonym we wszystkich częściach kraju. — „Daily News“ donosi z Szanghaju, że dwór chiński pragnie opuścić Singanfu z powodu braku żywności, ale znajduje się zupełnie w ręku Tungfusianga, który przebywa wciąż w Singanfu i rozporządza 16000 wojska.

„Morning Post“ donosi z Pekinu, że księżęta Tuan i Czwang zostali tylko skazani na wygnanie do Mukdena i pozbawieni swego stopnia.

W parlamencie toczą się szerokie rozprawy o wyprawie do Chin. Posłowie zarzucają rządowi, że wojska niemieckie z Chińczykami w nieludzki sposób się obchodzą. „Krefelder Ztg.“ ogłasza znowu jeden list niemieckiego żołnierza w Chinach, pochodzącego z M.-Gladbach. List ten pisany z Pekinu pod dniem 30 września brzmi pomiędzy innemi tak:

„Zaledwie my żołnierze morsey pobyliśmy tutaj trzy dni, mieliśmy już tę przyjemność, jeżeli tak to ma być nazwanem, że dokonaliśmy małej egzekucyi. W dniu tym zostało bowiem przez nas zastrzelonych 78 Chińczyków, którzy plądrowali w niemieckiej dzielnicy, lub też gdzieindziej dopuścili się jakich występów. I ja zostałem do tego odkomenderowany i dwóch Chińczyków wysłałem na tamten świat. Obecnie nie mamy tu ciężkiej służby, ale za to co trzeci dzień musimy stać na posterunku. Roboty, jakie tutaj mamy, każemy spełniać Chińczykom. Jeżeli ktoś z nas ma jaką robotę, to po prostu z ulicy chwytają sobie kilku Chińczyków i do tego ich zużywa. My ich tylko pilnujemy z nabitemi karabinami. Jeżeli robotę ukończyli, każemy im odejść i zależy od okoliczności, czy do tego nie dostaną batów jeszcze, gdyż chłopów tych jak ludzi nie można traktować, są to jakoby zwierzęta. Panują też tutaj niezwykle upały. Z tego powodu powstają w wojsku liczne choroby, a mianowicie biegunka. Jeden żołnierz morski już na to umarł.“

Z różnych stron.

Steele. Misja odprawiona tu w ubiegłym tygodniu przez misjonarzy polskich: ks. Pasztalskiego i ks. Beiserta, cieszyła się przez cały czas licznym udziałem Rodaków. Konfesyonały były zawsze jak w obłężeniu. Około 1500 Rodaków i Rodaczek przystąpiło do Stołu Pańskiego. Księżom misjonarzom, oraz kapłanom, którzy dopomagali słuchać spowiedzi św. a nie mniej naszemu ks. dziekanowi, składowy staropolskie „Bóg zapłać“, za zgotowanie nam tak wspaniałej uczy duchowej.

Wdzięczni Polacy.

Gelsenkirchen liczy obecnie 36,469 mieszkańców.

Dortmund. Wiadomo, że Niemcy zachęcają zawsze Polaków oraz ich towarzystwa, aby brali udział w różnych niemieckich „festach“, jak „Sedanfestach“ itd. Niechże Niemcy obchodzą je, ile im się podoba, ale Polacy winni się trzymać zdaleka. Zamiast deptać błoto po ulicach, robiąc jakieś tam „aufcugi“, lepiej usiąść w domu i uczyć dzieci polskiego czytania. To będzie pożyteczniejsze. Dziś każdy Polak wystawia się na śmiech i pogardę nie tylko Polaków, lecz także rozsądnych Niemców, jeżeli wobec prześladowań, jakich doznaje język polski i każdy objaw życia polskiego, jeszcze odważa się brać udział w „jublach“ niemieckich. Niechże Prusacy i Niemcy cieszą się, ile im się podoba z okazji swych rocznic dziejowych, nie zazdrościmy im tego, ale niech Niemcy nie żądają, aby Polacy czynili to samo. To wszystko Polaków nie obchodzi. Jeszcze raz więc powtarzamy, że Polacy w żadnych niemieckich „jublach“ udziału brać nie powinni.

Laar. W przyszłą niedzielę zostanie podczas nabożeństwa polskiego poświęconą chorągiew tutejszego Bractwa Różańcowego Polek. Następnie na sali domu towarzyskiego uroczyste zebranie, bardzo urozmaicone.

Berlin. Jak donoszą „Lechowi“ z Berlina, odbywają się tamże w pomieszkaniach akademików polskich rewizye, przeprowadzane przez policję kryminalną. — Także w rozmaitych miastach rewidują, choć nie policyjanci, to dyrektorzy lub nauczyciele gimnazjalni, mieszkani gimnazystów, śledząc za jakimiś związkami itd., oczywiście bezskutecznie.

W Gelsenkirchen-Altstadt

w niedzielę 25 listopada po poł. o 4 nabożeństwo polskie z kazaniem.

Spowiedź św.:

w **Gelsenkirchen-Altstadt** w sobotę (24) po południu;

w **Hüllen** w piątek (23) po poł. i w sobotę rano;

w **Bismaru** w poniedziałek (26) od rana do wieczora;

w **Schalke** we wtorek (27) od rana do wieczora;

w **Rotthausen** w środę (28) od rana do wieczora.

Ks. Meisener.

Nabożeństwo polskie.

W Hürde sposobność do spowiedzi od południa 23 listopada aż do południa 26 listopada. W niedzielę 25 listopada po południu kazanie i nabożeństwo. Klasztor OO. Franciszkanów w Dortmund.

Misja polska w Oberhausen

Porządek misyi:

I. rano o godz. 9 msza św. z polskim śpiewem, po której kazanie.

II. kazanie po poł. o godz. 4.

III. kazanie wieczorem o godz. 8.

Porządek misyi w dzień Ofiarowania N. M. P. (21 listopada) jeszcze bliżej naznaczony będzie.

W niedzielę 25 listopada kazanie pożegnalne o godz. 4 1/2 po poł.

Sposobność do św. spowiedzi będzie co dzień rano i po poł. poczynawszy od wtorku 20 listopada po poł.

Ks. Schmittmann, prob.

Ks. Lambertz.

Na budowę spalonej wieży kościoła w Częstochowie

złożyli:

Jan Kubiak z Marxloh 2 m., K. Kozłowski z Bochum 1 m., W. Wierusz z Wattenscheid 2 m., A. Goldyan z Ueckendorfu 5 m., Fr. Sobczak z Ueckendorfu 1 m., Fr. Idkowiak z Bulmke 2 m., A. Dejmut 2 m., Klejewski z Kastrop 5 m.

Z Bruchu: Za pośrednictwem p. J. Kaloty 12,05 m., za pośrednictwem p. P. Klemczaka 7 m. (wręczył p. L. Kubiacyk) 19,05 m.

Z Wattenscheid: Reszta z zabawy polskiej w Wattenscheid z dnia 21 października 10,10 m., T. Krysiak z Wattenscheid 2 m., Fr. Jamry 3 m., Ign. Roszak 1 m., A. Lorek 1 m., J. Zych 1 m., A. Zych 1 m., W. Eichler 1 m. (wręcz. p. A. Lorek) 23,10 m.

Z Wattenscheid: A. Matuszewski 1 m., W. Olejnik 1 m., J. Olejnik 1 m., J. Jarus 1 m., St. Jędrzejczak 1 m., P. M. Skowiat 1 m., razem 6 m.

K. Skorupski z Alstaden 1,50 m.

Z Massen: P. Solny 1 m., R. Klein 1 m., St. Górny 1 m., K. Górny 50 f. (nad. p. St. Górny) 3,50 m.

Z Kottenburga: P. Gąszczak 3 m., J. Kaźmierczak 1 m., T. Dukorak 1 m., W. Kaźmierczak 1 m., S. Somedera 50 f., J. Drożdżewski 1 m., F. Kordusz 1 m., K. Bachowiak 1 m., J. Sudański 50 f., K. Stelczyk 1 m., M. Wlekły 50 f., M. Pichowski 1 m., M. Bartkowiak 1 m., A. Mačkowiak 1 m., J. Nowczyk 50 f., F. Winiewicz 1 m., Ign. Kwiatkowski 1 m., W. Dymała 1 m., T. Bartkowiak 50 f., A. Owczarski 1 m., St. Adamski 30 f. (nad. p. P. Gąszczak) 19,80 m.

Dziś złożono 92,95 m.

(Dotąd złożono razem 1204,32 m.)

Dalsze datki chętnie przyjmujemy. Redakcja.

Baczność! Kto ma zamiar złożyć jaką ofiarę na budowę wieży w Częstochowie, zechce to uczynić **najpóźniej do 5 grudnia**, w tym bowiem czasie chcielibyśmy złożoną kwotę wysłać do Częstochowy.

Na grudzień

zapisać można

„Wiarusa Polskiego“

na każdej poczcie. Płaci się za „Wiarusa Polskiego“ wraz z trzema dodatkami

tylko 50 fen.,

a z odnośnieniem do domu 10 fen. więcej.

Rodaków prosimy, aby swych znajomych zachęcali do zapisania „Wiarusa Polskiego“ na grudzień.

Kontrola jesienne.

Dla miasta **Gelsenkirchen** w sali „Germania“ u gościnnego Baumeistra, ul. Hermannstr.:

28 listopada o godz. 9 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 i 1894.

28 listopada o godz. 11 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z r. 1895.

29 listopada o godz. 9 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z r. 1896.

30 listopada o godz. 9 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1897, 1898 i 1899 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidentów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1888 r. wstąpili.

Dla zatrudnionych w kopalni „**Hibernia**“ w Gelsenkirchen na podwórzu tejże kopalni:

28 listopada o godz. 1 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 do 1899 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidentów i dla tych z r. 1888, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Dla zatrudnionych w kopalni „**Wilhelmine Victoria**“, szyb I, na podwórzu tejże kopalni w Schalke:

29 listopada o g. 2 1/2, po poł. dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 do 1899 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidentów i dla tych z r. 1888, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Dla zatrudnionych w kopalni „**Wilhelmine Victoria**“, szyb II. i III. w Hessler, na podwórzu tejże kopalni szyb II. i III. w Hessler:

30 listop. o godz. 2 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 do 1899 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidentów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1888 r. wstąpili.

Dla zatrudnionych w kopalni „**Consolidation**“, szyb I, na podwórzu tejże kopalni szyb I. w Schalke:

26 listopada o godz. 2 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 do 1899 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidentów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1888 r. wstąpili.

Dla wójtostwa **Schalke** w ogrodzie „Wilhelms-garten“ przy gościnnym Eversloh w Schalke:

27 listopada o godz. 9 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1897, 1898 i 1899, dla młodszych i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili i dla wszystkich superrewidentów.

Dla zatrudnionych w kopalni „**Consolidation**“, szyb II. i w fabryce „**Schalke Hüttenwerke**“ w Schalke, na podwórzu kopalni „Consolidation“, szyb II. w Schalke:

27 listopada o godz. 2 1/2 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 do 1899 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidentów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1888 r. wstąpili.

Koło śpiewu „Cecylia“ w Herne.

Niniejszem donoszę członkom Koła, iż lekcyja śpiewu odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 1/2 przed południem. Przedewszystkiem proszę, ażeby się wszyscy punktualnie stawili. Dyrygent.

Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen

donosi szan. członkom, iż zwyczajne posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 25 listopada po południu o godz. 4. Upraszamy członków, ażeby się licznie stawili na posiedzenie, ponieważ będą różne sprawy towarzyskie i o gwiazdce omawiane. O liczny i punktualny udział serdecznie uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Dellwig.

W niedzielę dnia 25 listopada o godz. 4 po południu odbędzie się zwyczajne posiedzenie, na którym będzie płacenie składek miesięcznych, przyjmowanie nowych członków, oraz omawianie różnych spraw towarzyskich. O jak najliczniejszy udział członków uprasza Zarząd.

Donoszę zarazem szan. członkom i wszystkim Rodakom w Borbeck, iż w dzień św. Barbary dnia 4 grudnia o godz. wpół do 9 będzie nabożeństwo polskie z kazaniem. Członkowie Tow. św. Barbary przystępować będą na tem nabożeństwie wspólnie do Komunii św.

J. Kędziora, przewodniczący.

Tow. św. Antoniego w Ueckendorf.

W niedzielę dnia 25 bm. jest zebranie o godzinie 2 po południu, ponieważ po zebraniu zaraz wyjazd do Kray. Szan. członków proszę, ażeby się w czapkach i oznakach stawili. J. Grabowski, przewodn.

Tow. loteryjne „Nadzieja“ w Altenbochum.

W niedzielę 25 listopada odbędzie się **walne zebranie** i to zaraz po zebraniu Tow. św. Józefa w lokalu p. Strätlinga. P. Mikołajczak, przew.

Baczność Rodacy w Kottenburgu.

Familijna zabawa, która się miała odbyć 25 bm. z powodu różnych okoliczności **nie odbędzie się**. Za to uprasza się członków, ażeby się licznie zgromadzili w powyższą niedzielę na sali posiedzeń o godz. 4 po południu dla uzupełnienia przedstawienia „Pasterze przy żłobie“. Zabawę miłą sercu każdego Polaka będziemy mieli, jeżeli Bóg da doczekać w gwiazdkę, gdy się wspólnie opłatkami podzielimy. Zarząd Tow. św. Alcezego.

Jeszcze raz przypominam szan. członkom interesowanym w przedstawieniu „Pasterze przy żłobie“, ażeby się w powyższą niedzielę licznie zebrali, o co was prosi A. Parzys, przewodniczący.

Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Oberhausen

oznajmia swym druhom, iż w niedzielę dnia 25 listopada o godz. 3 1/2 po poł. odbędzie się zebranie z powodu misyi. Wydział.

Z Hamburga.

W niedzielę dnia 25 listopada półroczne walne zebranie członków Tow. Rękodzielników. Aby się członkowie na sali posiedzeń jaknajliczniej stawili, o to uprzejmie prosi Zarząd.

Szanownej

Katarzynie Kajewskiej

w Lüttgend rtmund

w dzień godnych Imienin życzymy szczęścia i błogosławieństwa Bożego, zdrowia dobrego i życia jak najdłuższego. Tu na ziemi fortuny, a po śmierci w niebie korony. Miej z każdym związkiem bratni, nie znaj co grosz ostatni. Zyczymy Ci także wszystkiego, co tylko jest serca pragnieniem Twojego. Niech Katarzyna tak długo żyje, aż ją siwy włos pokryje. Tego ci życzą, lecz zgadnij kto. K. K. M. A.

Nadesłano!

W Oberhausen mieszkającym Polakom zwraca się uwagę na ogłoszenie p. H. Simona, mieszkającego przy ul. Friedrich-Karlstr. 28, który sprzedaje tym, którzy to ogłoszenie do składu jego przyniosą, o 5 procent taniej.

Dochody i wydatki we właściwy sposób pogodzić ze sobą, to główne zadanie rozsądnej gospodyni. Dokona ona tego przez zręczny podział i rozumną oszczędność. Tęga gospodyni np. nie używa samej kawy ziarnistej, gdyż byłaby ona nie tylko za drogą, ale nadto szkodliwą dla zdrowia. Jeżeli natomiast weźmie do połowy kawy naturalnej, a do połowy kawy słodowej Kathreiner, wtedy otrzyma nie tylko napój tani, lecz także smaczny, delikatny, który wszystkich zadowoli.

Śp. ksiądz Prałat Kneipp

dla tego swego czasu polecał kilkakrotnie Kathreiner kawe słodową i swój portret i podpis właśnie dla tego fabrykatu jako znaczek ochronny przeznaczył, bo przekonał się, że owa patentowana kawa słodowa posiada właściwości, które brakną wszystkim innym fabrykatom. Jest to głównie piękny zapach i podobny do kawy ziarnistej smak. Kathreiner kawa słodowa jest właśnie dla tego i to słusznie jako zdrowa kawa dodatkowa, zastępująca zupełnie kawę, bardzo ulubiona. Przy zakupnie należy brać wyłącznie plombowane paczki z obrazkiem prałata Kneippa.

Towarzystwo św. Jerzego w Alstaden.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 tj. zaraz po wielkim nabożeństwie odbędzie się miesięczne zebranie, na które zaprasza się wszystkich członków, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia.
Zarząd.

Towarzystwo św. Wacława w Linden.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę 25 listopada zaraz po nabożeństwie o godz. 11. Uprasza się, aby członkowie jak najliczniej się stawili.

Uwaga: Towarzystwo nasze bierze udział w uroczystości poświęcenia chorągwi Tow. św. Marcina w Kray. Członkowie zechcą wziąć liczny udział.
Zarząd.

Towarzystwo św. Jacka w Bismark.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 25 listopada o godz. 11½ zaraz po wielkim nabożeństwie. O liczne stawienie się szanownych członków uprasza
Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława B. w Marxloh

donosi członkom, iż zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 25 listopada o 4 godz. po południu. Zebrania w grudniu odbędą się także w drugą i czwartą niedzielę o godz. 4 po południu. O liczny udział prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Schonnebeck.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę 25 listopada o 11 godz. przed południem, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza, ponieważ na to zebranie przybędzie fotograf u którego towarzystwo dało się odebrać. Na tem zebraniu rozdawane będą obrazy. Zarazem donoszę członkom, którzyby chcieli swoje obrazy dać do oprawy taksame mogliby dać w ten dzień, gdyż także przybędzie do nas polski obraznik p. Sibelski z Bochum, a lepiej życzymy kochani Bracia naszemu Rodakowi Polakowi, aniżeli obcemu.

W imieniu zarządu: M. Majchrzak, przewodniczący.

Towarzystwo św. Marcina w Kirchlinde.

W niedzielę dnia 25 listopada o godz. 3 po południu na sali zwykłych posiedzeń będzie **roczne walne zebranie** i obór nowego zarządu. Przypomina się szan. członkom, że jeżeli który ma książkę z towarzystwa, ażeby był łaskaw i ją w niedzielę na posiedzenie przyniósł. Zarazem uprasza się szanowny zarząd i rewizorów kasy, ażeby się w niedzielę zaraz po wielkim nabożeństwie zbrali w celu rewizji kasy.
L. Włodarkiewicz, sekretarz.

Tow. pol.-kat. św. Szczepana w Rauxel.

W niedzielę dnia 25 listopada zostanie poświęcony kościół i to o godz. 9 i pół. O liczny udział członków w czapkach i oznakach się uprasza.
Zarząd.

Koło śpiewu „Fiolek“ w Bladenhorst

donosi swym członkom, iż zwyczajne zebranie odbędzie się 25 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Helwig. Zarazem donosimy Rodakom, że nasze Koło powzięło zamiar uczenia się pieśni kościelnych, zatem prosimy Rodaków, żeby się więcej do naszego Koła zapisywali, gdyż z małą liczbą nie możemy wcale występować. Upraszamy członków o jak najliczniejszy udział, ponieważ ważne sprawy są do załatwienia. Lekcja śpiewu może się odbyć dopiero po zebraniu.
Zarząd.

Towarzystwo przemysł. polskich w Dortmundzie.

W sobotę dnia 24 bm. o godzinie 9 wieczorem odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie** w lokalu „Pod złotym lwem“, na które wszyscy Rodacy z parafii Domachowskiej stawiać się winni, gdyż przyjdą ważne sprawy pod obrady.
Zarząd.

Tow. loteryjne „Gwiazda szczęścia“ w Herne

donosi wszystkim członkom, iż dnia 25 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się **roczne walne zebranie**, na które zaprasza się wszystkich wypłatnych członków, ponieważ będzie obór nowego zarządu i wypłacenie wygranych pieniędzy. O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza
Zarząd.

Uwaga: Szan. członkowie zarządu i rewizorowie kasy winni się stawić już o godz. wpół do 3 do obruchunku kasy.
J. Helik, sekretarz.

Towarzystwo św. Antoniego w Laar

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w Laar i okolicy, iż w niedzielę dnia 25 bm. po południu o godz. 4 odbędzie się polskie nabożeństwo z kazaniem, na które się wszystkich Rodaków uprzejmie zaprasza.
Zarząd.

Baczność parafianie z Domachowa!

W niedzielę dnia 25 listopada o godz. ½ po południu odbędzie się w Bochum w sali p. Balkenhola, przy klasztorze **zebranie**, na które wszyscy Rodacy z parafii Domachowskiej stawiać się zechcą, aby radzić o sprawieniu chorągwi dla kościoła naszego.
W imieniu komitetu: Józef Jesiak.



Szanownemu członkowi
Pawłowi Andrzejewskiemu
i jego narzeczonej
pannie Stanisławie Tomaszewskiej
w dniu ślubu (24 bm.)

życzymy szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i po trzykroć wołamy: Młoda para niech żyje, ażeby całe Hamburg i Bruckhausen zdradzi! Tego wam życzy
Tow. św. Stanisława B. Marxloh.

Służąca Polka

znajdzie zaraz miejsce u
Józefa Danielaka
Wanne, Bahnhofstr. 84.

Proszę kochanych Rodaków o podanie mi adresu

Wojciecha Hojki,

który przed 12-ty laty przebywał w Herne.

Wincenty Hojka,

w Alte-Schleuse nr. 336,
p. Reiherstieg (Hamburg)

75 fen.

kwartalnie kosztuje teraz

„Szkołka domowa“

jedyny w zaborze pruskim obrazkowy tygodnik dla samouków dzieci i młodzieży. Zawiera osobną „Szkołkę Rodzicielską“ czyli naukę, jak rodzice w domu nauczać mają rzeczy najpotrzebniejszych, oraz naukę **abecadła** i naukę pisania wzorami: „**Sam się pisać nauczyć**“. Na poczekie „Szkołka“ zapisana we wykazie ga et II Nachtrag 126a Numerów bezpłatnych na okaz żądać należy pod adresem:

„**Szkołka Domowa**“,
Poznań (Posen), Piekary 7. III

Baczność nowożeńcy!

Meble:

szafy, komody, łóżka, stoły, materace, krzeselka, w ogóle wszystkie meble kupuje się najtaniej u

stolarza

Wawrz. Panickiego w Bochum,

przy ulicy Marienstr. nr. 31, w pobliżu kościoła P. Maryi.

Uwaga: Wszystkie meble dostawie **darmo** w dom każdego kupującego.

Daję też meble na odpłatę.

Rodacy popierajcie swego ziomka!

Pierniki!

Towarzystwa polskie, któreby chciały mieć na gwiazdkę **polskie pierniki** mogą dostać je od

I. Kwaśniewskiego w Bochum,

przy klasztorze, Kaiser Friedrich-platz nr. 2,

po tej samej cenie jak z fabryki. Zamówienia przyjmuję do 11 grudnia. Odebrać można je podług życzenia. Rodacy, pokażcie, iż życzyście swemu współziomkowi. Towar wyborczy, a ceny bardzo tanie!

3 mężczyźni

znajdą stancję w **Sevinghausen 34**, w pobliżu kopalni „Morgensonne“.

Szan. Rodakom w Wanne i okolicy donoszę, iż otworzyłem

skład

towarów kolonialnych

które po tanich cenach sprzedaje. Polecając się łaskawym względem Rodaków kreślę się

Jan Gronostaj,

Wanne II, Karlstr. nr. 11.

Wiazarki

z polskimi napisami od 20 fen. za sztukę począwszy, aż do najpiękniejszych poleca we wielkim wyborze

Tow. polskie „Ognisko“ w Mülheim nad Renem

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom zamieszkałym w Mülheim i okolicy, iż dnia 25 listopada urządza towarzystwo **wieczorek rodzinnych** w lokalu zwykłych posiedzeń. O godzinie 7 wieczorem początek. Będą śpiewy, deklamacje itd. O liczny udział prosi
Zarząd.

Wiec polski w Gelsenkirchen

odbędzie się w sobotę **8 grudnia** o godz. ½ 12 w południe w sali „**Germania**“ (Baumeister) przy ul. Hermannstr. O liczny udział Rodaków z Gelsenkirchen i okolicy uprasza się, gdyż omawiane będą różne sprawy Polaków na obczyźnie dotyczące.

„**Związek Polaków**“.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

bez względu na stopę procentową Banku Rzeszy nadal

4 ½ %

za kwartalnym, a

5 ½ %

za półrocznym wypowiedzeniem.

Kto ma u nas złożone depozyty, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza nawet depozyta bez wypowiedzenia.

Bank Parcelacyjny

w Poznaniu (Posen) na Piekarach nr. 18.

Scena Ludowa.

Zbiór ładnych dramacików, komedijek, krótkowil, fraszek scenicznych, monologów, dyalogów i wierszy, stosownych na przedstawienia domowe podczas wesół, imienin, wieńców itp. uroczystości rodzinnych, oraz dla teatrów amatorskich. Ułożył i zbierał **Józef Chociszewski**.

Książka ta zawiera na 240 stronach 38 komedijek i 18 wierszy. **Cena 1 m. 60 fen.**, z przesyłką 1 m. 70 fen., z oprawą 2 m., w pięknej czerwonej oprawie 2 m. 50 fen. (stosowna na podarki), z przesyłką 2 m. 60 fen.

Scena Ludowa jest jakby umyślnie ułożona dla Polaków w niemieckich stronach, gdyż podaje religijne, pouczające, wesołe i łatwe do odegrania sztuki. Za pomocą tej książki można, choć jest gdziekolwiek kilku lub kilkunastu Rodaków, odegrać raz po raz teatrzyk domowy. Znajduje się tu także grana często sztuczka: „Ogolili go bez mydła“, a oprócz tego są umieszczone: Cześćmy księży! — Książd i sierota. — Złota i srebrna siekiera. — Zdrowy ząb wyrwany, czyli: skuteczne lekarstwo na ból serca. — Pijak w trumnie. — Berek przed sądem. — Nie ma to jak handel wódką. — Na ten weksel płacę — Smieć zdrójczy ojczyzny. — Czytajcie gazety polsko-katolickie itd.

wracając się uprzejmie uwagę, że Towarzystwom wolno grać tylko za pozwoleniem autora, którego się udziela za bardzo przystępną cenę. Pisać trzeba o pozwolenie pod adresem: **Józef Chociszewski, Gniezno** (Gnesen).

„Scena Ludowa“ jest na składzie w Księgarni „**Wiarusa Polskiego**“ w Bochum. Adresować krótko: „**Wiarus Polski**“ Bochum.

Alb. Eckstein,

Friedrich-OBERHAUSEN Friedrich-Karlstr. 48 A. Karlstr. 48 A.

poleca w największym wyborze:

ubrania, paletoty, spodnie,

ubrania dla chłopcw i ubrania do roboty

po nadzwyczaj tanich cenach.

Ubrania podług miary

pod gwarancją za dobre leżenie i najlepsze odrobienie.

Alb. Eckstein,

Friedrich-Oberhausen, Friedrich-Karlstr. 48 A. Karlstr. 48 A.

Najtańszy i największy interes specjalny garderoby dla mężczyzn i chłopcw.

WIARUS POLSKI.

Nr. 140.

Bochum, sobota 24 listopada 1900.

Rok 10.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Numer dodatkowy.

Król Krak i królowa Wanda.

(Ciąg dalszy.)

Nie skończył, bo w tejże chwili wiatr zawał mocnej i przyniósł wyraźny tentent koni, chrzęst zbroi, brzęk mieczy, parskanie koni i nawet głosy ludzkie. Zabój zdrętwiał i zawołał:

— Słyszysz! Niemcy idą!... gaś ognie i budź, kogo możesz!...

Rzekłszy to, z zapalem i energią podsycając wyrażałem i blizkiem a strasznym niebezpieczeństwem, rzucił się do gaszenia pozostałych ognisk. Dopomagał mu w tem z gorączkowym pospiechem zbudzony, przypinając współcześnie oszczep i hełm do głowy. Po drodze tego i owego szarpnął, co nie było bezpiecznym, gdyż każdy zbudzony zrywał się i głośno wrzeszczał:

— Kto tu?

— Trzeba było każdemu tłómaczyć się i zwracać jego uwagę na wzrastającą wrzawę z głębi puszczy. Szczęściem wiatr wiał od strony Niemców i przynosił do ich ucha odgłosy ich pochodu, tłumili krzyki budzonych w obozowisku chrobakiem. Zgaszono przecież szczęśliwie ognie i kiedy ostatnie ognisko zalewano wodą, nadbiegł Lisek z łukiem w rękę.

— Zaboju, — zapytał syczącym szeptem, — dużo was tu jest?

— Jest nas ze dwudziestu.

— Chodźcie — za mną, wstrzymamy pierwszy najazd Niemców, a reszta niech budzi wojaków, jeno cicho i spiesznie.

Dwudziestu junaków uzbrojonych i przytomnych już zupełnie posunęło się za nim, nad stromy brzeg potoku. Tu Lisek kazał im się po-

kłaść na brzuchach za krzakami tarniny i czekać z rękami na cięciwach łuku ukazania się nieprzyjaciela.

— Niemcy ztąd idą i nie podejrzewając niczego, zbliżą się nad potok i zatrzymają się tu na chwilę. Wtedy powitajcie ich strzałami, jeno mierzcie dobrze, najlepiej w szyję, bo tam zbroje są najsłabsze i mają dużo wiazań. W innym miejscu strzalać nie każda bierzcie. Pilnujcie się, uszów dobrze nadstawiać, a ja pójdę, obudzę wojewodę i starszyznę.

— Nie dobudzicie ich się, Lisku — rzekł któryś z junaków, — śpią jak zarznięci. Popili się wczoraj i leżą jak kłody nieżywe.

— Bodaj ich mora zdusiła! — zaklął pod nosem Lisek, a potem dodał głośno:

— Niech-no który skoczy i przykaże tam w obozie, żeby takiej wrzawy nie robili. Do stu czartów, tu o życie nas wszystkich idzie! Powiedz — rzekł do odchodzącego — żeby przy koniach zostawili dwudziestu ludzi, a ci niech koniom pyski powiążą, żeby nie rżały, bo nas mogą zdradzić. Reszta niech tu przychodzi nam na pomoc.

A gdy któryś z leżących narzekać począł półgłosem na zimno, rzekł:

— Będzie ci tu braciszku zaraz tak gorąco, jak w łaźni. Niemcy to dobre łaźniobniki, powiadam tobie parobeczku.

Chrzęst broni, parskanie koni, głosy ludzkie, a nawet jakaś piosenkę niemiecką wiatr coraz wyraźniej przynosił. Szli widać ogromną masą i szeroką linią, bo począwszy od Wisły, aż do brze w głąb puszczy głosy te rozlegały się. Trzask deptanych gałęzi i krzyk zbudzonego tę nawałą niemiecką ptactwa, rozlegał się tyś siacznym echem po lesie. Ten szum, ta wrzawa, wśród ciszy nocnej, wśród nieprzejrzanym ciemności, robiła dziwnie przykre i przynębiające wrażenie. Wielu leżących nad potokiem dzwoniło zębami, trochę z zimna, a trochę ze

strachu zapewne. Niebezpieczeństwo było tem przykrzejsze, że Niemców widać nie było i najlepší, najbystrzejszy nawet wzrok, nie poza szarą, brudną mgłą i po za czarnościami nocy dojrzeć nie mógł.

Lisek kilkakrotnie się podnosił i wytyżał wzrok w las, chcąc choć cokolwiek dojrzeć, ale czy Niemcy byli jeszcze daleko, czy też noc była tak ciemna, dość, że nie widać nie było. To go mocno niepokoiło. Nagle widocznie przyszła mu jakaś myśl do głowy, bo zatrzymał się, oparł czoło na rękę i pilnie rozważał. Po krótkim namyśle nadstawił jeszcze raz uszów, położył się na ziemi i długo słuchał, a potem powstając, rzekł na pół do siebie, na pół do swych towarzyszy.

— Jeszcze czas! jeszcze zdążę!

To mówiąc sięgnął za pazuchę, wyjął duży krzemień, z sąsiedniego dębu zabrał trochę mchu suchego, zrzucił ze siebie łuk i kołczan, jeno krótki oszczep zostawił i tak przygotowany rzekł głośno:

— Kto ze mną pójdzie na tamtą stronę potoku? Musimy coś zrobić, bo inaczej Niemcy na nas wleczą, a my ich widzieć nie będziemy. Kto na ochotnika? Ostrzegam, że wyprawa jest niebezpieczna i możemy wpaść Niemcom w łapę, a wiecie, że kto się im dostanie, ten zaraz dynia na gałęzi. No, kto ze mną pójdzie?

— Ja! — podniósł się Zabój i trzech jeszcze junaków.

— To za dużo, ja potrzebuję jeno dwóch. Chodź Zaboju i ty Wiesławie. Dalej w drogę, bo czasu nie wiele! Wy tu leżcie i uszy dobrze nadstawiajcie! — dodał zwracając się do reszty wojaków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zaproszenia weselne

wykonywa prędko, gustownie i tanio

Drukarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Przy zamówieniu należy napisać, którego dnia, o której godzinie, gdzie i w którym kościele odbędzie się **ślub**, oraz u kogo i przy jakiej ulicy (numer domu także podać) **uroczystość weselną** się odbędzie. Podać należy także imię i nazwisko młodej panny i młodego pana. Po odebraniu zamówienia zostaną karty w jak najkrótszym czasie wysłane.

Głos Synogarlicy

na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślania, do Pana Boga, wiecznego oblubieńca wdychania, w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia

Cena 1 markę, z przesyłką 1 mr. 10 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

W Drukarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum, Maltheserstr. 17

jest do nabycia:

papier listowy

z pięknymi polskimi napisami

Cena za jedną teczkę z 5 arkuszami 5 kopertami **10 fen.**, z przesyłką **13 fen.** Kto zamówi od razu 30 teczek, otrzyma przesyłkę franko. — Należytość prosimy przesać na przód w markach pocztowych (w liście).

Karmelki przeciw kaszlowi
skuteczne
zawsze świeżo poleca
Fr. Górecki w Rauxel.

Jan Jarczyński

szewc polski

mieszka od 1 października rb.

w Bochum,

przy ulicy Hohenzollernstr. nr. 15.
niedaleko kościoła św. Józefa
i wykonywa w swym warsztacie
szewskim nowe obuwie podług
miary oraz wszelkie reperacje.
Tanie ceny! Dobry towar!

Wskutek zamążpójścia potrzebna od 1-go stycznia **służąca**
(z dobremi zaświadczeniami) do wszelkich robót domowych, tak samo **służąca** (14 do 17 lat) na popołudnie do dzieci.

Gdzie? wskaże eksp. „Wiarusa Polskiego“ w Bochum



Görickego koła westfalskie

(z łańcuchem i bez)

na rok 1900, są zaopatrzone w nowości, których praktyczną wartość wszyscy znawcy uznają. Szczególnie zwracam uwagę na moje koła westfalskie z dzwonkami i mój prawnie zastrzeżony

wolny bieg.
Ceny umiarkowane
także przy spłatach
częściowych.

August Göricke,
Bochum, Friedrichstr. 8.
Gelsenkirchen, Klosterstr. 21.

Towarzystwom

polecamy:

książki

dla sekretarza, bibliotekarza,
kasyera, książki do zapisywania członków itd. itd.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Kto się chce uśmiać i zabawić,

niech kupi sobie następujące dziełko, wydane przez Józefa Chocińskiego w Gnieźnie:

Urban Długonos, chłop polski.

Jego dziwne przygody na lądzie i morzu, prawdziwe i zmyślone, przytem różne figle i dowcipy, które pobudzą każdego do wesołości i śmiechu. Dla rozrywki włościan, robotników i mieszczan spisane podług własnego opowiadania Urbana Długonosa J. Ch.

Treść: I. Obrzymi nos, który potrzebował co dzień 1000 centnarów tabaki i długa broda, z której było 500 wozów siana. II. Urban i żył Berek. III. Urban i żył Stranz w Rogowie. IV. Dowcipy Urbana wierszem. V. Podróż Urbana do Turcji. VI. Urban wędruje w powietrzu z Rusi do Afryki. VII. Przygody myśliwskie Urbana. VIII. Urbanowi dokuczały panny i jak im za to odpłacił. IX. Przygoda Urbana z bocianem, gdzie także mowa o polskich gazetach. X. Mądre kruki. XI. Długonos między Szwabami. XII. Przygody wojenne Urbana. W dodatku: Czemu mężowie mają być żonom posłuszni?

Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen. Do nabycia w Księgarni „Wiarusa Polskiego.“ Zamiejszcowi niech włożą w list 3 znaczki i wyślą pod adresem „Wiarus Polski“, Bochum, a odbiorą odwrotną pocztą.

Dzieje Polski

z najnowszych czasów, treściwie opowiedziane przez Maryana z nad Dniepru. Wydanie ozdobione 80 obrazkami ważniejszych wypadków dziejowych, królów i sławnych mężów polskich. Cena za egz. oprawny 2,50 m.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Nie przeoczyć!

Paletoty, ubrania i spodnie nadeszły we **wielkim wyborze**, w najnowszymi kolorach. Niech się każdy przekona o wybornym kroju, o dobroci towaru.

Zwracam jeszcze szczególną uwagę, iż wykonywam
ubrania podług miary.

J. Herrmanns
w Oberhausen,
Friedrich-Karlstr. 17.

Wielbemu duchowiestwu przesyłam na życzenie towary do wyboru



Dla wszystkich!

Wiele, bardzo wiele! pieniędzy zaszczędza ten, kto żąda mego katalogu. Zwłaszcza pierścionki ślubne zaręczynowe, zegarki, łańcuszki i biżuterię, najkorzystniej się u mnie kupuje. Do katalogu załączam listy dziękczynne od osób, których nie znam i nigdy w życiu nie widziałem; listów tych również nie żądałem. Ponieważ konkurencja zastawia się listami nie mającymi w oczach publiczności żadnej wartości, nadmieniam, że listy moje oprócz nazwiska i miejscowości osoby, dokładny jej adres posiadają; a więc ulicy, numer etc., tak, że każdy może ewentualnie o wiarygodności moich wywodów każdego czasu się przekonać.

Na zegarkach u mnie kupionych umieszczam darmo każdy portret. Kto więc mieć pragnie na zegarku jak najdokładniejszy portret swej matki, ojca, narzeczonej lub innej sobie drogiej osoby, niech z zamówieniem nadesłże odośną fotografię. Portrety najslawniejszych mężów Polski, jako to: Kościuszki, Sobieskiego, Mickiewicza itp. umieszczam bez nadesłania odośnej fotografii na każdym u mnie kupionym zegarku również darmo.

Kto u mnie kupuje, nie nie ryzykuje, bo co się nie podoba, odbieram z powrotem i zwracam pieniądze. Bliższe szczegóły w katalogu, który darmo i franko przesyłam.

Józef Strzelecki.

Interes wysyłkowy na zegarki i biżuterię w Mogilnie.

Filia w **Inowrocławiu.**

Adres: **Józef Strzelecki, Mogilno (Prov. Posen).**

Dzieci nędzy.

Cena z przesyłką 1 mr. 10 fen. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Odbiory z zewnątrz otrzymają zwrot kosztów podróży.

„Wanner Consum“

Hoffmann i spółka,

Bahnhofstr. 76,

WANNE,

Bahnhofstr. 76.

Wiszą na żelaznych słupach

800 do 1000 ubrań dla mężczyzn i chłopców, paletotów i płaszczy cesarskich, które bardzo tanio sprzedawane być muszą, aby wielki skład uprzątnąć.

Szczególnie polecam:

Ubrania kamgarnowe, najlepszy towar od 21 do 36 marek.

Ubrania szewiotowe, najnowsze wzory od 12 do 29 marek.

Ubrania bukskinowe, coś szczególnego od 14,50 mr. do 27 marek.

Prócz tego polecam

największy skład wszelkiego obuwia

które sprzedają po zadziwiająco tanich cenach.

Buty kropusy, pod gwarancją nieprzepuszczalne 10 50 mr.

Buty do kopalni, tylko z najlepszego materiału 3,90 mr.

Kamasze, bity do sznurowania, półbity, ze sprzączkami itd.

Zabrałoby to za wiele miejsca, abym tu miał wszystko wyliczać, dla tego „ludzie chodźcie i dziwujcie się“. Mój skład może każdy obejrzeć, chociaż nie nie kupi.

Spodziewając się, iż to korzystne polecenie znajdzie uwzględnienie, kreślę się z szacunkiem

„Wanner Consum“

Hoffmann i spółka.

Odbiory z zewnątrz otrzymają zwrot kosztów podróży.

Polska usługa!

Polska usługa!

Olej z kopyt

do maszyn do szycia i kołoców (wylocyp.) firmy
H. Möbius & Sohn

w Hanowerze,

do nabycia tylko w lepszych składach.

oooooooooooooooooooooooooooo

Toast polski

wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju, jako to przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. Cena 20 mr., z drzew. 1,30 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

oooooooooooooooooooooooooooo

Znacek ochronny.



Ziarniste

mydło oszczędnościowe

z fabryki

Schmidt & Schmidt

w Remscheid,

parowa fabryka mydła.

Za każdy kawałek, opatrzone znaczkiem ochronnym, gwarantujemy za dobrą jakość.

Wyskok oszczędnościowego mydła ziarnistego

dobry, skuteczny proszek do prania.

Za inseraty i reklamy redakcyja wobec publiczności nie odpowiada.

Skład I rzędu ubrań dla mężczyzn i chłopców

JACOB i SPÓŁKA

26 Bahnhofstrasse 26

Witten.

26 Bahnhofstrasse 26

Telefonu nr. 167.

Sprzedajemy wyłącznie trwałe, rzetelne fabrykaty, którymi naszych odbiorców jaknajlepiej obsługujemy.

Za ścisłą rzetelność, nadzwyczajną taniość najdalej idącą skora usługę, daje gwarancją nasza zdobyta sława.

Sprzedajemy tylko za gotówkę po zupełnie stałych cenach.

Każdy przedmiot, nieodpowiadający danej za niego gwarancji chętnie zamieniamy na inny lub odbieramy.

Nasze gotowe ubrania są podług własnych wzorów najlepiej wykonane i odznaczają się beznagannem leżeniem i trwałością.

Praktyczne sprzęty domowe jako dodatki w znany sposób.

Każdy, kto od nas kupi ubranie, spodnie, albo ubranie dla dzieci, otrzyma **darmo** wielki kawał materii do sporządzenia.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawne.

Polska usługa!

Jacob i Spółka.

Rzetelność jest moją główną zasadą! — Rodacy, popierajcie swoich



Aby Szanowną Publiczność od nieprzyjemnych zawad i strat uchronić, które tak często z nierzetelnych reklam zachodzą, polecam do łaskawego uwzględnienia mój cennik, który tak ułożyłem, iż każdy łatwo o dobroci zegarków swój sąd wydać może.

Gatunek III. najlichszy. Nikl. anker remt. po 4, 5, 6 mr., nikl. cyl. kluczyk po 6, 7, 8 mr., nikl. cyl. remt. po 7, 8, 9 mr., pozłac. metal. cylinder kluc. po 6, 7, 8 mr., pozłac. metal. remt. po 8, 9, 10 mr., srebr. cylinder remt. po 12, 13, 14 mr., srebr. ankr. remt. po 16, 17, 18 mr., srebr. ankr. remt. kryty po 20, 22, 24 mr. Damski złoty cylinder remt. po 18, 20, 24 mr., męzki złoty ankr. remt. po 35, 40, 45 mr., regulatory z biciem po 9, 10, 11 mr.

Gatunek II. średni. Nikl. cylinder kluczyk. po 9, 10, 11 mr., nikl. cylinder remt. po 11, 12, 13 mr., pozłac. metal. cylinder kluc. po 10, 11, 12 mr., pozłac. metal. cylinder remt. po 10, 11, 12 mr., srebrny cylinder remt. po 15, 16, 17 mr., srebrny ankr. remt. po 22, 24, 26 mr., srebrny ankr. remt. kryty po 26, 28, 30 mr., damski złoty cylinder remt. 28, 30, 32 mr., męzki złoty ankr. po 40, 50, 60 mr., męzki złoty ankr. kryty po 65, 70, 75 mr., regulatory z biciem po 15, 16, 17 mr.

Gatunek I. dobry. Srebr. cyl. kluc. po 18, 20, 22 mr., srebr. cyl. remt. po 20, 22, 24 mr., System „Glashütte“ srebr. ankr. remt. kryty po 32, 36, 40 mr., system „Diogenes“ srebr. ankr. remt. kryty po 32, 36, 40 mr., system „Longines“ nikl. ankr. remt. kryty po 19, 22, 25 mr., taki sam srebrny po 40, 45, 50 mr., damski złoty cyl. remt. po 36, 38, 40 mr. damski złoty cyl. remt. kryty po 50, 60, 70 mr., męzki złoty ankr. remt. po 75, 85, 95 mr., męzki złoty ankr. remt. kryty po 100, 120, 150 mr., repetier srebr. ankr. remt. kryty po 75, 90, 100 mr., taki sam złoty po 170, 200, 230 mr., regulatory z biciem po 20, 25, 30 mr.

Droższe tylko na obstalunek.

Polecam również mój bogato zaopatrzony skład regulatorów, zegarów ściennych i stojących, z muzyką i budzików, jakoteż przedmiotów srebrnych, alfenidy, przedmiotów optycznych i wszelkiej biżuterii. Przyjmuję także zamówienia na wszelkie aparata kościelne alfenidowe, srebrne i złote jakoteż wszelkie reperacje. Zakładam również nowe zegary wieżowe i podwórzowe i takowe reparuję.

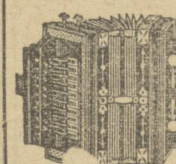
Wszelkie zamówienia uskutecznią się jaknajspieszniej, najsumienniejsz i pod gwarancją dwuletnią.

Cenniki franko!

B. Rychlewski, zegarmistrz i złotnik **Śrem,** (W. Ks. Poznańskie).

Meinel & Herold

fabryka harmon w **Klingenthal** (Saksonia) nr. 141.



rozsyła za zaliczką dobre harmoniki koncertowe do rozciągania około 34 cm. wysokie, pięk. głos, otwarta i w.

miech z metalowym obiciem na rogach, bazy, różne. Klawiatura najlepsza.

10 klaw. 2 chor. 2 reg. 50 głos 5 mr
10 klaw. 3 chor. 3 reg. 70 gł. 7,50 m.
10 klaw. 4 chor. 4 reg. 90 gł. 9,50 m.
21 klaw. 2 razy 2 chor. 108 gł. 11 m.

Szkola i zapakowanie darmo.

85 innych harmonik bardzo tanio.

Bandoniony, symfoniony, katarynki, cytry akordowe, cytry, skrzypce po tanich cenach. Gwarancja: przyjęcie z powrotem lub zwrot pieniędzy. Katalog darmo — 2000

uznań. Nie należy naszych harmonik pomieszać z poleceniami po niższych cenach.

Dzielny ułan

z wojska polskiego w Hiszpanii.
Cena 1 mr., z przes. 1,10 m.
księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Spółka Rolników parcelacyjna w Poznaniu

przy ulicy Wilhemowskiej nr. 18

ma każdego czasu na sprzedaż pod nader korzystnymi warunkami

większe i mniejsze gospodarstwa

z budynkami lub też parcele bez budynków. Wpłaty ... takowe bardzo umiarkowane — Do **kasy oszczędności** przyjmuje depozyta, płacąc od takowych obecnie $3\frac{1}{2}\%$ za każdorazowym wypowiedz. 4% za czterolecznym, $4\frac{1}{2}\%$ za półrocznym wypowiedzeniem, za rocznym wypowiedzeniem wedle umowy.

Depozytariuszom mającym u nas złożone pieniądze, którzy

habeją od nas jaką posiadłość, wypłaca kasa nasza depozyta

nawet bez wypowiedzenia.

Polacy! kupujcie u swoich Rodaków!

Maszynę do szycia kupicie najtaniej odemnie. Ceny od 58 do 500 marek. Jakże tylko maszyny do szycia istnieją: czołenko długie, cylindrowe i bez czołenka, maszyny, które 2, 3 i 5 igłami szycją, także w postaci szafy, z 3—7 szufladami, ostatnie za 85—100 marek (podług innych składów 25 do 35 marek u mnie taniej).

Każdy, kto odemnie wprost kupi maszynę, nie nie ryzykuje, bo dam 5 lat gwarancji albo pieniądze zwracam, jak maszyna niezadowolą kupującego. Naukę dam sam po polsku. Uczę także w czeskim i węgierskim języku. Reparacje starych maszyn zrobię sam. Igły i oliwę $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i cały litr dam tanio. Także wszystkie inne części maszyn. Kilka set maszyn, które Polakom sprzedam, są dowodem, że dobry towar tanio daje.

Najstarszy skład maszyn do szycia we Wanne I.

Stacya kolei elektrycznej (Braing).

Antoni Schmitzek, Hofstr.

Ogłoszenie!

Udało mi się zakupić w Berlinie bardzo wielki skład ubrań dla mężczyzn, paletotów zimowych, ubrań dla chłopców, ubrania na nadzieję za połowę rzeczywistej wartości, które to towary każdy obejrząc sobie może

Sprzedż rozpocznie się 6 listopada

Radziłbym każdemu, chociaż nie nie potrzebuje, aby z tak korzystnej sposobności zrobić użytek i zakupił po tak tanich cenach, gdyż nie tak rychło nadarzy się taka sposobność.

1500 do 2000 sztuk towaru.

Ubrania dla mężczyzn (czarne, oliwkowe rzetelna wartość 18 do 25 marek, teraz tylko 12 marek.

Paletoty zimowe, czarne, brunatne, oliwkowe od 8,50 mr. począwszy.

Paletoty czarne, brunatne, oliwkowe, rzetelna wartość 24 do 28 marek, teraz tylko 14 marek.

Spodnie na niedzielę elegancki krój, rzetelna wartość, 9 do 12 marek, teraz tylko 5,50 marek.

Zimowe ubrania i płaszcze dla chłopców, rzetelna wartość 5 do 8 marek, teraz tylko 2,75 mr.

Ciężkie zimowe żakiety, z mocną podszewką do wyszukania od 4 mr.

Na zwyczajny rabat 12 procent na obuwiu,

a mianowicie na butach do kopalń, trzewikach do kopalń, kamaszach dla mężczyzn, półbótach, zimowych pantoflach dla niewiast i obuwiu dla dzieci.

Odbiorcom z obwołu 15 mil zwracam kosztą podróży koleją, a przy zakupie nad 20 mr. daję prócz tego piękny podarek.

S. Kleczewski,

Bahnhofstr. 68 Herne. Bahnhofstr. 68.

Dopóki zapas starczy sprzedaję po takich cenach.

Proszę się o prawdzie przekonać.

Szanownym Rodakom

w **Kastrop i całej okolicy**

donoszę niniejszem jak najuprzejmiej, iż przeniosłem mój

warsztat krawiecki

z ulicy Widumerstr. do domu przy ulicy **Münsterstr. nr. 39**, u p. Szymczaka. Mając nadzieję, iż szan. Rodacy i nadal mój interes popierać będą kreślę się unizony

Stanisław Roszak, krawiec polski.

Fr. Kosinowski,

ul. Schulstr. 20 **Herne**, róg Finkenstr.

Najw. interes krawiecki w miejscu.

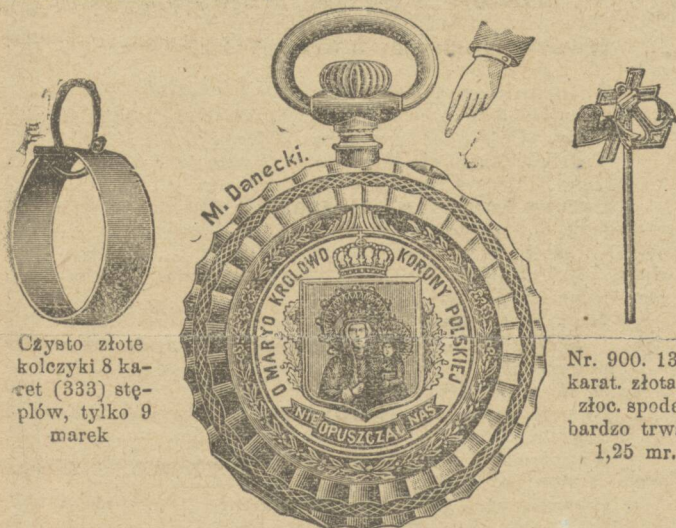
Największy skład modnych materyj.

Najlepszy krój i robota, tanie ceny.

Chrześcianański właściciel.

By osiągnąć obrót wielki sprzedaję taniej niż niejedne fabryki.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciążnione i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancję. Obawy niema żadnej, bo to coby się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadechodzą.



Czysto złote
kolczyki 8 karat
(333) stęplów, tylko 9
marek

Nr. 900. 13 $\frac{1}{4}$
karat. złota, z
złoc. spodem
bardzo trwałe
1,25 mr.

Zegarek niklowy, kluczykowy cyl. na 6 kamieni **5,50 mr**

Zegarek posrebrzany cyl. na 6 kam. z 2 złocone brzeg. **6,10 mr**

Zegarek ten sam z najlepszym werkiem **7,75 mr**

Czysto srebrny zegarek cyl. kluczykowy na 6 kam. **9,00 mr**

z 2 złoconymi brzegami z dobrym werkiem **10,00 mr**

Ten sam zegarek z prima werkiem **10,25 mr**

Czysto srebrny zegarek cylindrowy remont. na 6 **12,00 mr**

kamieni z złotym brzegiem z dobrym werkiem **10,25 mr**

Ten sam z najlepszym prima werkiem **12,00 mr**

Z Matką Boską najpiękniejsze, czysto srebrne zegarki z 2 złoconymi brzegami i z najlepszymi Ia prima werkami na 10 kamieni po 10

12, 14, 18, 18, 19, 22, 25 marek. **Najwspanialszy z Matką**

Boską zegarek złożone litery, i najzdobniejszych złoconymi brzegami, ciężki w srebrze i z najlepszym na 10 kamieni prima prima werkiem tylko 28 m. Zegarka tego z pewnością nikt jeszcze nie widział

Bogate cenniki blisko 500 ilustracji na zegarki, łańcuszki, biżuterie także skrzypce, flety, klarnety i harmoniki wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka,
(Görchen Bez. Posen.)

H. Simon,

Friedrich-Karlstr. 28, **Oberhausen,** Friedrich-Karlstr. 28

Polecam we wielkim wyborze:

Gacie, kaftany, koszule normalne, chu-
stki, rękawiczki, pończochy i t. d.

Dalej polecam:

Krawaty, bieliznę dla mężczyzn, niewiast i
dzieci, pościel, barchan, pierze i puch
po najtańszych cenach.

H. Simon.

Baczność! Kto powyższe ogłoszenie do
składu mego przyniesie otrzyma 5 procent taniej.

anie i ciekawe książki:

Godzina śmierci, czyli leki na strachy śmiertelne. Cena z przesyłką 60 fen. — Gawędziarz, czyli zbiór ciekawych opowiadań. Cena z przesyłką 60 fen. — Dziwne podróże Obieżyświata. Cena 60 fen. — Zegarek czyściwy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyściu cierpiące, oraz Godzinki i modlitwy dla dostąpienia szczęśliwej śmierci. Cena 30 fen. — O trzech św. Hostyach. 50 fen. — Głowa św. Barbary. 50 fen. — Rozmyślenia religijne dla pobożnych niewiast chrześcijańskich. 75 fen. — Walka o byt i walka o cnotę. 50 fen. — Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu. 40 fen. — Klara, czyli zwycięstwo noty. 50 fen. — Kręte drogi, czyli historia młodzieńca zbłąkanego, a później nawróconego. 80 fen. — Płacz Ojców św. 75 fen. — Przeraziwe Echo. 60 fen. — Genowefa. 40 fen. — Boleśław. 40 fen. — Sąd Ostateczny. 40 fen. — Męki piekielne. 15 fen. — Nauka o Szkaplerzach. 20 fen. — Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślenia, do Pana Boga, wiecznego obłubieńca wzdychania, w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Ita z Togenburgu. Powieść wzruszająca z wieków średnich ku zbudowaniu i pokrzepieniu w cierpieniach i uciskach tego życia. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Czemu dźiad zawsze dźiadem, choć mu wszyscy dają. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. — Miłowid. Historia o biednym przewodniku. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. — Powinśzowania dla dzieci na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, imięiny i urodziny. Cena 25 fen., z przesyłką 28 fen. — Ministrant. 15 fen. — Pomsta Boża. 25 fen. — Los Sieroty. 3 fen. — Listownik. 50 fen. — Legendy. 30 fen. — Lampa Czarodziej-ska. 40 fen. — Koszyk kwiatów. 40 fen. — Robinson. 80 fen. — Antoś z Skalina. 30 fen. — Chata Wujka Tomasza. 30 fen. — Cud rzadki w świecie. 10 fen. — Dolina Almeriy. 60 fen. — Gadu-gadu. 30 fen. — Historia o królewiczu. 30 fen. — Magazyn zabaw. 40 fen. — Obrazki z życia ludu. 40 fen. — Jaskinia Beatusa. 1 mr. — Oracye i pieśni weselne. 30 fen. — Powieści i gawędy. 50 fen. — Przygody z życia pijaków. 30 fen. — Zbieranka. 50 fen. — Obieżyświat. 50 fen. — Wesoły Figlarz. 40 fen. — Kopa opowiadań. 30 fen. — Róża z Tannenbura. 50 fen. — Śpiewnik polski. 50 fen. — Sześć ciekawych bajek. 30 fen. — Siostra Wiktorya. 50 fen. — Gawędziarz. 50 fen. — Niepojęte drogi Opatrzności. 50 fen. — Zbiór powinśzowań. 50 fen. — Zwyczajna ku hnia domowa, obejmująca przepisy potraw kucharskich. 80 fen. — Przewodnik dla nieznaących języka niemieckiego. 15 fen. — Sybilla, czyli zbiór prorocत्व i przepowiedni. 40 fen. — Mała Lutnistka. 50 fen. — Sto wesołych anegdot. 15 fen. — Historia o Złotoszku i Czerwoszku, dwóch królewiczach bliźniakach. 30 fen. — Powiastka o dziewczęciu, porwanem od zbrojów. 20 fen. — Piękna historia o gołąbku, który przyczynił się do uratowania rycerza od śmierci, jaka mu ze strony rozbójników zagrażała. 20 fen. — Śniegu-linka, historia bardzo zajmująca o prześlęcznej królownie i o jej nieo-dziwej i srodze ukaranej macosze. 30 fen. — Wianek najciekawsz ch powieści i anegdot. 30 fen. — Dzieci sabaudzkie. 30 fen. — Kopciuszek. Historia bardzo piękna o sierocie, co wyszła za królewicza a zlej macosze i dwóch jej córkach ukaranych. 30 fen. — Książeczka o do-brych zwyczajach towarzyskich. 80 fen. — Nasze życie, powieść z cza-sów powstania w r. 1863. Cena 80 fen. — Grzesznik poprawiony. Cena 40 fen. — Asem i królowa duchów. 40 fen. — Powiastka o Madeju rozbójniku. 15 fen. — Krzyżak drewniany, czyli Bóg nie opuszcza tych, którzy w Nim ufnosć pokładają. 20 fen. — Złotnicki. Historia o kupcu który się wyuczył języka ptaków. 20 fen. — Trzy zajmujące powieści. Obraz Matki Boskiej Gołąbek, Krzak róży. 50 fen. — Prawda i fałsz. 75 fen. — Półkopy wesołych opowiadań. 20 fen. — Młody pustelnik. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Królows Różyczka. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Marzana. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Młody pustelnik. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Beldonek. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. — Na koszt przesyłki dołączyć trzeba do każdej marki 10 fen. — Kto zamówi książkę powyższych przynajmniej za 5 marek i prze-cie pieniądze naprzód, otrzyma przesyłkę na nasz koszt. Na życzenie wysyłamy wszelkie książki także za pobraniem pocztowem (Postnach-lahme).

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować krótko „Wiarus Polski“, Bochum.

W każdym domu polskim na obczyźnie znajdować się powinien

polski Elementarz i polski Katechizm.

Wobec ciągłych prześladowań naszej narodowości, wobec tego, że dzieci polskich nie uczą dź w szkole nawet religii św. po polsku, powinni wszyscy rodzice polscy uczyć dzieci swe czytać i pisać po polsku, oraz wpajać w nie prawdy naszej wiary św. katolickiej w języku ojczystym. Do tego nadaje się Elementarz polski i Katechizm polski. Elementarz kosztuje już z przesyłką tylko 35 fen. a Katechizm 40 fen. Cena oby-dwóch bardzo pożytecznych książek jest tak niska, że każdy z łatwością nabyć je może. Obydwie książki kosztują z przesyłką 75 fen. Należytość za nie przestać najlepiej równocześnie z za-mówieniem — Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki różnej treści.

Róża leśna. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Toast polski-wier-żem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju. Cena 1,20 mr. z przesyłką 1,30 mr. — Dziwne przygody chłopca Urbana Hugonosa. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen. — Jak to było pod Wie-niem. Powieść na tle dziejów ojczystych. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Michno Karaś. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chro-rego. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen. — Jaśko Cholewa. Powiastka historyczna z czasów Bolesława Śmiałego. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen. — Kazimierz i Magdosa. Powieść z dziejów ojczystych z siedem-nastego stulecia. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Skrzydlaty wojak. Powiastka historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Maciek Grada, odważny wojak na lądzie i morzu. Powieść z czasów Zygmunta III i Władysława IV. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Casy kościuszkowskie. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Marcił Nowina. Obrazek historyczny z czasów Bolesława Krzywoustego. Ce-na 50 fen., z przesyłką 60 fen. — O Czechu wojaku i o polskiej Hance. Powieść historyczna z czasów potrzeby grunwaldzkiej za Władysława Jagiełły. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Jan Płużek. Powieść z czasów Bolesława Krzywoustego. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Łazepa, hetman Ukrainy. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. — Szymek i Landzia. Obrazek z czasów naszych. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. — Strachy. Kilka ciekawych opowiadań ku nauce i rozrywce. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Czarnoksiężnik Twardowski. Powieść z podań ludowych. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Nagroda cnoty. Trzy powiastki: Anzelm w tatarskiej niewoli, Lekarz cudowny, Miłość Antosia do matki. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. — Mała historia Pol-ka z obrazkami. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny. Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i kosztem Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Pożyteczne książki:

Obrazki wzięte z życia ludu. Cena 35 fen., z przesyłką 40 fen. — Arumugam. Powieść misyjna. Cena 35 fen., z przesyłką 40 fen. — Kłusownik. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Od wsi do wsi. — Od świtu do świtu. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Jarmark na święty Onufry. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Rok 1848, czyli opis wypad-ków w Berlinie i w W. Księstwie Poznańskim. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Podkop więzienny w Kijowie. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Trzeci rozbiór Polski. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Krótkie przypowieści dawnych Polaków. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Trupia wieża. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Kilka wspomnień o polskich legionach. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Wrażenia i przygody zesłanego w Sybir Wielkopolanina. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen. — Straszna tajemnica. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Pamiętniki Jana Kilińskiego. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. — Prawdziwe wyobrażenie Przen. Oblicza Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak przechowane i naj-głębszą czcią czczone bywa w Ba-zylice św. Piotra w Watykanie. Cena 15 fen., z przesyłką 20 fen. — Dyament albo szkło, katolikom i protestantom ku rozważce. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Wykład pozdrowienia Aniel-skiego. Przewodnik życia dla ro-dzin chrześcijańskich. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Odszczepeńcy, czyli „Zdradzi kraj, kto wiarę zdradził“. Cena 75 fen., z przesyłką 80 fen. — Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen. — Krzysztof Żegocki, czyli o-swobodzenie Kościana. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Żłobek. — Uczciwość nagro-dzona. Dwie powiastki. Cena 35 fen., z przesyłką 40 fen. — Historia szewca Jana Kiliń-skiego. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen. — Powieści Adolfa Dygasińskiego. Serya I i II. Egzemplarz bro-szuryowany każdej seryi 2 mr., z przesyłką 2,20 mr. — Beldonek. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Królowa Jadwiga. Władysław Jagiełło. Władysław Warneń-czyk. Cena 35 fen., z przesyłką 40 fen. — Pamiętniki Severyna Gąse-ckiego, powstańca z r. 1863. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. — Wesoły czarodziej. Zbiór we-sołych sztuk czarodziejskich. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — W dzień Zaduszny. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Codzienna modlitwa przed obra-zem Przen. Rodziny. z obrazkiem Wybór poezji Mickiewicza. Ce-na 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Nauka o pływaniu. Cena 15 fen., z przesyłką 20 fen. — Obrazy przedstawiające człowie-grzesznego, usprawiedliwionego i uświęconego. Cena 1,20 mr., z przesyłką 1,40 mr. — Godzinki ku czci Najśw. Sa-kramentu i koronka, litania, mo-dlitwy i pieśni do Pocieszenia Najśw. Panny Maryi. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen. — Wesołe chwile. Gry i zabawy towarzyskie w domu i poza do-mem, oraz miłe a pouczające za-trudnienia. Cena 1,80 mr., z prze-syłką 2 mr. — Gry i zabawy w kółku rodzin-nem. Cena 1,20 mr., z przesyłką 1,30 mr. — Gry i zabawy na wolnem po-wietrzu. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen. — Gry towarzyskie. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. — Gry umysłowe. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen. — Miłe zatrudnienia w wolnych chwilach. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Zagadki! Zagadki, szarady, re-busy i obrazki cieniowe. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Bawmy się! Gry na wolnem powietrzu. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Skarbczyk strzech polskich. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Powieści Klemensa Junoszy. Cena 2 mr., z przesyłką 2,20 mr. — poleca we wielkim wyborze Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

60 fen.

60 fen.

60 fen.

60 fen.

60 fen.

60 fen.

60 fen.

Dla teatrów!

Aby handel szedł. Okrązek ludowy w 1 akcie. 6 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Bankructwo partacza. Komedya w 1 akcie. 4 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Stary piechur i syn jego huzar. Krotoczwila w 3 aktach. 10 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 2 mr., z przesyłką 2,20 mr. — Okrężne. Komedya w 2 aktach. 7 mężczyzn, 5 niewiast. Cena 1,50 mr., z przesyłką 1,60 mr. — Berek odpięczętowany. Komedya w 1 akcie. 4 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Chłopi arystokraci. Komedya w 1 akcie ze śp'e-wami. 6 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 1,30 mr., z przesyłką 1,40 mr. — Cztery dramaciki. Treść: 1) Ostatnie napomnie-nie Światopłuka. 4 mężczyzn. 2) Dzielne Morawianki. 4 mężczyzn, 3 niewiasty. 3) Bożena, czyli córka kmiecia na czeskim tronie. 3 mężczyzn, 4 niewiasty. 4) Sąd Spitygnie-wa. 5 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena 75 fen., z przesyłką 80 fen. — Dwie komedyjki. 1) Oszczędne dzieci. 1 niewiasta, 2 dziewczęta. 2) Dla czego Jasiowi i Wosiowi urosły rogi na głowie. 1 mężczyzna, 2 chłopcy, 1 dziewczę. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Gwiazda Sybiry. Dramat w 3 aktach. 13 mę-zczyzn, 1 dziewczę. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen. — Przed odieczą Wiedeńską. Obrazek drama-tyczny. 11 mężczyzn. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen. — Sąsiedzi. Obrazek z życia ludu górnośląskiego w 3 aktach. 11 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena 1 markę, z prze-syłką 1,10 mr. — Szlachta czynszowa czyli kłótnia o wiatr. 4 mę-zczyzn, 2 niewiasty. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen. (Z nu-tami 1,30 mr. — Zosia druhna. Monodram w 1 akcie. 1 męczy-zna, 1 niewiasta. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen. — Na naszej glebie. Obrazek ludowy w dwóch aktach ze śpiewami. 6 mężczyzn, 4 niewiasty. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Kachna. Obrazek ludowy w trzech aktach. 6 mę-zczyzn, 3 niewiasty. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Chleb ludzi bodzie. Komedyjka w 1 akcie. 5 mę-zczyzn, 2 niewiasty. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen. — Ciekawość pierwszy stopień do piekła. 3 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen. — Werbel domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie. 4 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen. — Na przekór. 3 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen. — Dwóch głuchych. 5 mężczyzn, 1 niewiasta. Ce-na 80 fen., z przesyłką 85 fen. — Zabobon czyli krakowiacy i górale. Zaba-wka dramatyczna ze śpiewami w trzech aktach. 13 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen. — Takich więcej. Komedya w 2 aktach. 6 mężczyzn 2 niewiasty. Cena 1,10 mr., z przesyłką 1,25 fen. — Cztery komedye księdza Schmida pod tyt.: 1) Jagody. 5 mężczyzn, 2 niewiasty. 2) Wieniec. 3 mę-zczyzn, 3 niewiasty. 3) Kominiarczyk. 3 mężczyzn, 5 nie-wiast. 4) Mały złodziej. 2 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena ra-zem 75 fen., z przesyłką 85 fen. — Ida, hrabina z Toggenburga. Obrazek drama-tyczny. 7 mężczyzn, 5 niewiast. Cena 75 fen., z przesyłką 80 fen. — Słowiczek. Komedyjka ze śpiewkami w 1 akcie. 3 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena 60 fen., z przesyłką 65 fen. — Berek zapieczętowany. Monodram ze śpiewka-mi w 1 akcie. Cena 60 fen., z przesyłką 65 fen. — Grochowy wieniec. Komedya w 4 aktach. 8 mę-zczyzn, 4 niewiasty. Cena 2 mr., z przesyłką 2,20 mr. — Kościuszek pod Racławicami. Obraz histo-ryczny w 5 oddziałach. 21 mężczyzn. Cena 2 mr., z przesyłką 2,20 mr. — Kiliński. Obraz historyczny. Cena 2 mr., z prze-syłką 2,20 mr. — Wigilia św. Andrzeja. Sztuka ludowa w jednym akcie, ze śpiewami i tańcami, z dodaniem melodij wszystkich pieśni w sztuce tej zachodzących. 9 mężczyzn, 8 niewiast. Cena 2 mr., z przesyłką 2,10 mr. — Kulturnik. Obrazek z życia ludu śląskiego w dwóch aktach. 8 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen. — Dzwonek św. Jadwigi (3 akty). 6 mężczyzn, 4 niewiasty. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. — Łobzowanie. 7 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 1,30 mr., z przesyłką 1,40 mr. — Błazek opętany. mężczyzn, niewiast. Cena 1,30 mr., z przesyłką 1,40 mr. — Bursztyn Kasi. Obrazek ludowy w pięciu od-słonach. 4 mężczyzn i niewiast. Cena 1 mr., z przesyłką 1,05 mr. — Flisacy. 6 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena 1,30 mr., z przesyłką 1,40 mr. — Akademik, czyli ofiara za Ojczyznę (1 akt). 9 mę-zczyzn, 1 niewiasta. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Ulica nad Wisłą (1 akt). 4 mężczyzn, 3 niewiast. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Adam i Ewa. Krotoczwila w 2 aktach. 2 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Nad Wisłą. Krotoczwila w 1 akcie. 3 mężczyzn, 4 niewiasty. Cena 1 markę, z przesyłką 1,10 mr. — Bartos z pod Krakowa, czyli Dożywocie w le-targu. Obrazek ludowy w 1 akcie. 4 mężczyzn i niewiasta. Cena 1 mr., z przesyłką 1,05 mr. — Genowefa. 8 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena 1,50 mr., z przesyłką 1,60 mr. — Żyd w becze. 4 mężczyzn, 1 niewiasta. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Kominiarz i młynarz, czyli zawalenie się wieży. 4 mężczyzn, 3 niewiasty. Cena 1 mr., z przesyłką 1,10 mr. — Karpaccy górale. 8 mężczyzn, 3 niewiasty. Ce-na 25 fen., z przesyłką 30 fen. — Błogosławieństwo Matki, 4 mężczyzn, 4 nie-wiasty. Mosiek spekulant, 4 mężczyzn, 2 niewiasty. Cena za obie sztuczki 25 fen., z przesyłką 30 fen. — Zbiór łatwych sztuczek teatralnych. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. — Scena ludowa. 53 sztuczek teatralnych. Cena 1,60 mr., z przesyłką 1,80 mr. W oprawie 2 mr., z przesyłką 2,20 mr. — Zamówienia pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.